

Tydzień 4, Wytrwaj / Dzień 16

Miłujcie się wzajemnie, jak Ja was umiłowałem: J 15, 9-17

Jezus powiedział do uczniów: «Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Wytrwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali».

Modlitwa przygotowawcza: Na początku uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

Obraz: Wchodząc w modlitwę, przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Wyobraź sobie, że patrzysz na Jezusa, który mówi te słowa. Widzisz wyraz Jego twarzy, słyszysz Jego głos. W jakimś momencie Jezus spogląda na Ciebie. Spróbuj uchwycić Jego wzrok. Trwaj chwilę w tym obrazie.

Prośba o owoc: W dzisiejszej modlitwie poproś Boga o to, abyś, pomimo swojej słabości i upadków, trwał w miłości do Jezusa.

1. [...] abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. Słyszałeś wielokrotnie te słowa, że Jezus wzywa do miłości bliźniego. Być może tyle razy, że po prostu z nimi się oswoiłeś. Ale tym razem skup się na drugiej części zdania: „jak Ja was umiłowałem”. Jezus przychodzi z miłością. Jak to udowodnił? W Ewangelii znajdziesz wiele dowodów – uzdrowienia, uwolnienia, przebaczenie, i wreszcie Krzyż. Spróbuj teraz pomyśleć o swoim życiu, tym przeszłym i tym teraźniejszym. Potrafisz znaleźć w nim dowody na miłość Jezusa do Ciebie? Może od razu, spontanicznie je zobaczysz, a może w pierwszej chwili będzie to trudne. To nie szkodzi. Nie zniechęcaj się, zatrzymaj się, poszukaj.

2. [...] nazwałem was przyjaciółmi [...] Przyjaźń to jedna z największych wartości w życiu człowieka. Masz kogoś, kogo możesz nazwać przyjacielem, przyjaciółką? A może boleśnie tęsknisz za przyjaźnią? Jezus patrzy Ci w oczy i mówi do Ciebie, po imieniu: „Nazwałem ciebie – Basiu, Aniu, Andrzeju, Mariuszu... właśnie ciebie nazwałem przyjacielem”. Wsłuchaj się w te słowa. Nic nie mów. Po prostu trwaj w tym słuchaniu.

3. To wam powiedziałem [...] aby radość wasza była pełna. Czy może być większa radość niż świadomość bycia nieustannie obdarowywanym miłością przez przyjaciela? A przecież to nasze życie. Nie zawsze ta radość będzie odczuwalna. Czasem przychodzą trudne dni, kłopoty, bolesne straty, trudne pytania.

Świadomość bycia obdarzonym miłością to nie jest nieustanna euforia. W tej chwili również może odczuwasz radość, a może jej nie czujesz. Słuchając tych słów, skup się najpierw na tym, co może być w tej chwili przyczyną radości, nawet jeśli jej nie doświadczasz. Spróbuj zobaczyć w tym dar. Podziękuj albo za doświadczaną radość, albo za powody do niej, nawet jeśli w tej chwili są zagłuszone smutkiem czy zmęczeniem.

Rozmowa końcowa: Porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy *Ojcze nasz*.